

Nie będzie 25 lat więzienia za aborcję

3 grudnia 2021

Wczoraj o 14:00 głosowano w Sejmie wniosek o odrzucenie projektu mającego zmienić „Kodeks karny” i karać kobiety za aborcję nawet 25 latami więzienia, jak za morderstwo, jeśli aborcja została dokonana z premedytacją. Nawet dla konserwatywnego PiS-u projekt był zbyt kontrowersyjny. Zakładał bowiem również rozszerzenie definicji dziecka/człowieka na od stadium dwóch połączonych komórek, i objęcie go ochroną prawną jak każdego innego obywatela.



Za odrzuceniem wniosku głosowało aż 155 posłów PiS, a jedynie 44 była za dalszym procedowaniem. 118 obecnych na głosowaniu posłów KO było za odrzuceniem wniosku, nikt nie był przeciw. Lewica w pełnym składzie zagłosowała za, a z 9 posłów Konfederacji sześciu było za ustawą, a trzech przeciwko. Koalicja Polska, również w niemal pełnym składzie, zagłosowała za odrzuceniem projektu fanatyków organizacji Stop Aborcji.

Pomysł środowisk „pro-life” został odrzucony. Tymczasem trwa zbiórka podpisów pod obywatelskim projektem „Legalna Aborcja bez Kompromisów” proponowanym przez Ogólnopolski Strajk Kobiet i wspierany przez posłanki Lewicy. Mówi o aborcji na żądanie do 12 tygodnia ciąży i jest krytykowany przez środowiska feministyczne z różnych pozycji. Część z nich zarzuca twórczyniom projektu wycofanie się z postulatu aborcji na żądanie przez cały okres ciąży, który uważają za niezbędny, aby później można było z czego „schodzić”, i w drodze kompromisu dojść do jakiegokolwiek porozumienia. Projekt OSK jest również krytykowany przez radykalne feministki, które uważają, że narracja i promocja projektu jest skierowana nie do tej grupy docelowej co trzeba. Radykalne feministki

twierdzą, że adresowanie projektu do „osób z macicą” jest antyskuteczne i niezrozumiałe dla większości społeczeństwa.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu